

Werens, Sławomir

W 60 rocznicę powstanie Płockiego Towarzystwa Przeciwgruźlicznego i Poradni Przeciwgruźlicznej w Płocku

Notatki Płockie 24/1-98, 37-41

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W 60 rocznicę powstania Płockiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego i Poradni Przeciwgruźliczej w Płocku

W końcu XIX i na początku naszego stulecia rozwija się na Mazowszu Płockim ruch organizatorski skupiający różne środowiska i zawody. Powstające stowarzyszenia miały służyć społeczeństwu i były wyrazem idei postępu. Powstają kolejno: Towarzystwo Naukowe Płockie, Płockie Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Wioślarskie, Towarzystwo Dobroczynności i wiele innych, których działalność doczekała się wielu publikacji i opracowań.

Wydaje się, że powstałe przed 60-ciu laty Płockie Towarzystwo Przeciwgruźlicze zasługuje na zwrócenie uwagi i oddzielne omówienie. Towarzystwo powstało w okresie największego nasilenia epidemii gruźlicy w kraju. Powodem zaostrenia epidemii stała się I wojna światowa, a wraz z nią głód i nędza. Zły stan sanitarny Płocka, brak kanalizacji na peryferiach, ciasnota mieszkaniowa i bezrobocie stały się powodem, że zachorowania i zgony na gruźlicę były wówczas zjawiskiem powszechnym. Równocześnie wyraźnie istniał niedostatek opieki leczniczej oraz brak określonych form organizacyjnych dla zwalczania tej najgroźniejszej wówczas choroby (21).

Na tle opisanej wyżej sytuacji nie budzi zdziwienia anons Kuriera Płockiego z 12 lipca 1918 roku, że „grono obywateli naszego miasta złożyło do ośnośnych władz specjalną petycję o założeniu oddziału Płockiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego” (12). Ostatecznie Towarzystwo zostało założone w sierpniu 1918 roku i było jednym z pierwszych stowarzyszeń w Polsce powołanych do społecznego zwalczania gruźlicy. Do roku 1914 powstało na terenie kraju 14 towarzystw, przede wszystkim w większych miastach, między innymi w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Krakowie (20).

Opierając się na miejscowych najlepszych tradycjach i wzorem innych towarzystw postawiono sobie za cel: przeciwdziałanie szereganiu się gruźlicy, leczenie chorych, opiekę nad ich rodzinami, prowadzenie badań naukowych nad gruźlicą i środkami jej zwalczania. Głównie chodziło jednak o wykazanie odruchu samoobrony społecznej przed tą groźną chorobą. Do powstania Płockiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przyczynił się znacznie ówczesny lekarz powiatowy dr Zaorski.

Towarzystwo utrzymywało się ze składek członkowskich oraz datków społecznych; były to ofiary osób indywidualnych i instytucji prywatnych. Początkowo wysokość składki rocznej wynosiła 500 marek, a w 1923 roku podniesiono ją do 1000 marek (1). Tego rodzaju

budżet towarzystwa, rzecz prosta, nie mógł wystarczyć. Sięgano zwykle do kwest ulicznych; organizowano loterie, zabawy, wyświetlano filmy, sprzedawano różne wydawnictwa o treści propagandowej (1, 2, 3, 4, 15). Rolę uświadamiającą spełniał Kalendarz Towarzystwa Przeciwgruźliczego Warszawskiego, kolportowany w Płocku. Obok powszechnej formy kalendarza czytelnik znajdował tam aktualne informacje dotyczące pracy przychodni i sanatoriów przeciwgruźliczych w kraju i za granicą. Kalendarz zamieszczał szereg popularyzatorskich artykułów na temat gruźlicy, znajdowały się tam również utwory poetyckie związane tematycznie z gruźlicą (9). Obok składek członkowskich i opłat, dochody towarzystwa stanowiły subsydia i zapomogi od władz terenowych oraz dotacje centralne z Ministerstwa Zdrowia (1, 16, 17). Stałe borykanie się z trudnościami finansowymi było chlebem powszednim zarządu. W zachowanych protokołach i korespondencji spotyka się bardzo często prośby zarządu towarzystwa do różnych instytucji o zapomogi bezzwrotne.

W roku 1924 dochodzi do poważnego zagrożenia istnienia towarzystwa. „Działalności towarzystwa nie sposób prowadzić bez jakiejś poważniejszej stałej zapomogi” pisze Malewski, ówczesny prezes towarzystwa do Powiatowego Urzędu Zdrowia (16). Wreszcie w 1926 roku „Rada Miejska uchwala asygnować corocznie z budżetu subsydlum w wysokości 1.200 zł na prowadzenie przychodni przy Towarzystwie Przeciwgruźliczym w Płocku”... „po przeprowadzeniu w tej sprawie dyskusji Przewodniczący Rady poddaje pod głosowanie wniosek Magistratu, który Rada Miejska większością 11 głosów, przeciw 2, przy 10-ciu wstrzymujących się od głosowania uchwala” (6).

Płockie Towarzystwo Przeciwgruźlicze już z chwilą rozpoczęcia swej działalności uruchamia w Płocku przychodnię przeciwgruźliczą. Mieściła się ona w Szpitalu Św. Trójcy i czynna była 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 11.00 do 12.00, a następnie codziennie od godz. 10.00 do 12.00. Zastrzyki i naświetlenia lampą kwarcową wykonywane były w godzinach popołudniowych. Oprócz lekarza zatrudniona była „sanitariuszka”-pielęgniarka oraz woźny. Pielęgniarka rejestrowała chorych, wykonywała zastrzyki, udzielała wskazówek chorym i ich rodzinom, odwiedzała ciężko chorych w miejscu zamieszkania, przede wszystkim tam, gdzie istniało największe

zagrożenie. Największą uwagę zwracano na zebranie wywiadu, ustalenie kontaktów, wprowadzenie zasad higieny i uświadamianie. W ten sposób poradnia przeciwgruźlicza stała się w dzisiejszym pojęciu pierwszą komórką medycyny społecznej i środowiskowej. W 1926 roku dokonano 387 odwiedzin chorych w ich mieszkaniach. Do zadań pielęgniarki należało też badanie płwociny na obecność prątków Kocha. Początkowo badań tych wykonywano niewiele — 16 badań w 1926 roku, a następnie 840 badań w 1936 roku. Przychodnia miała szczególną pieczę nad dziećmi z rodzin gruźliczych, które systematycznie obserwowala i dożywiała, nasświetlano je również lampą kwarcową. Chorych z tzw. gruźlicą otwartą umieszczano (izolowano) w szpitalu Św. Trójcy, gdzie zarezerwowane były 2 sale po 10 łóżek. Tylko nieliczni wyjeżdżali do sanatoriów. Po zmarłych obowiązywało wybielenie mieszkania wapnem.



Dr Witold Piasecki

Chorych leczono wówczas wypoczynkiem, werandowaniem na świeżym powietrzu, zlecana zastrzyki wapna, witaminy, środki łagodzące kaszel. W latach 30-tych stosowano preparaty złota, wreszcie nadeszła era leczenia odma. Uzyskiwane wyniki były w niektórych wypadkach znakomite, ale wymagało to od chorych zdyscyplinowania i częstych kontroli u lekarza. Wzrasta więc systematycznie ilość

pacjentów i udzielonych porad. W roku 1919 udzielono 164 porady, w roku 1920 — 775, w 1921 — 790, w roku 1922 — 843, w roku 1923 — 621, w roku 1935 — 2.800, w roku 1936 — 4.900 porad (7, 11, 15, 16). Wzrasta również ilość prześwietleń i zdjęć klatki piersiowej. W 1936 roku wykonano 1.000 prześwietleń i 200 zdjęć. Zgłaszający się do poradni chorzy byli załatwieni bezpłatnie, dotyczyło to zarówno porad lekarskich jak i stosowanych porad zabiegów. Za leki płacono w aptekach. Należy podkreślić, że wszystkie poradnie Towarzystw Przewidujących były placówkami służby zdrowia udzielającymi bezpłatnie pomocy lekarskiej. Warto przypomnieć, że dopiero w roku 1918 częściowo zmaterializowały się dążenia ploczanina Dr Aleksandra Zaleskiego o upowszechnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej. Wtedy dotyczyło to tylko gruźlicy (16).

Obok działalności leczniczej poradnia zajmowała się rozdawaniem najbardziej potrzebującym środków spożywczych, była to mąka, cukier i mleko. W latach późniejszych nieliczni otrzymywali nawet zapomogi pieniężne. W roku 1936 udzielono 25 zapomóg. Po stronie wydatków znajdowały się również zakupy leków, tranu, opłaty za używany sprzęt, np. lamp kwarcowych, pensje dla pielęgniarki i woźnego. Lekarz pracował bezinteresownie. Wynagrodzenie pielęgniarki w 1926 roku wynosiło 1.800 zł w stosunku rocznym, niezmiernie skromna wydaje się wyżej wspomniana dotacja władz miejskich w tym samym czasie wynosząca 1.200 zł rocznie.

W świetle przedstawionych danych podziw i uznanie budzi działalność samego zarządu. Prezesami Towarzystwa Przewidującego byli kolejno: Dr Bronisław Mazowiecki, „Pan Malewski” i Dr Adam Beczkowicz. W skład zarządu wchodził w różnych kadencjach następujący lekarze i przedstawiciele innych zawodów: Dr Józef Żenczykowski, Dr Witold Piasecki, Dr L. Ossowski, Dr Aleksander Zaleski (z ramienia PCK), Dr W. Jarocki, Dr Władysław Kosmaciński, Ks. kan. Modzelewski, Ks. kan. Figielski, „Pan Gościński”, „Dyrektor Cygański” (1, 11, 15). W 1922 roku towarzystwo liczyło 84 członków.

Oddzielne wspomnienie należy się Doktorowi Witoldowi Waclawowi Piaseckiemu, był on jednym z założycieli towarzystwa i twórcą poradni przeciwgruźliczej. W poradni pracował honorowo nie pobierając wynagrodzenia. Urodził się w Kielcach w 1881 roku, tam ukończył szkołę średnią, a dyplom lekarski uzyskał w Dorpacie. Specjalizował się u słynnego podówczas internisty Profesora Alfreda Sokolowskiego, twórcy nowoczesnej fizjologii polskiej, mającego swą klinikę w Szpitalu Św. Ducha w Warszawie. Do Płocka przybył w 1912 roku i objął funkcję ordynatora oddziału wewnętrzznego w Szpitalu Św. Trójcy. Równocześnie prowadził jedyną w mieście pracownię radiologiczną. Obok interny zajmował się laryngologią i wykonywał mniejsze zabiegi chirurg-

giczne, między innymi wycięcia migdałków. Praca rentgenologa nie była wtedy bezpieczna, napromieniowanie rąk skończyło się na szczęście niewielkim ubytkiem palców rąk. Był pierwszym lekarzem w Płocku, który u chorych z gruźlicą stosował leczenie odmą oplucnową. Był znakomitym lekarzem praktykiem, cieszącym się u chorych wielkim uznaniem i sympatią. Jego energia i zaangażowanie uczyniły zeń jednego z najlepszych dyrektorów szpitala, następcę znakomitego Dr Aleksandra Zaleskiego.



Dr Eugeniusz Mianowski

Towarzystwo Przeciwgruźlicze rozwija również szeroką akcję profilaktyczną, bez której zwalczanie gruźlicy byłoby niemożliwe. Przytoczyć tu należy zalecenia dla Zarządu Towarzystwa: „w porozumieniu ze stacją higieniczno-sanitarną wprowadzić szczepienia ochronne u dzieci zagrożonych gruźlicą” — chodziło tu o szczepienia BCG, znajdujące się wówczas w Polsce jeszcze w fazie eksperymentu, a także „prowadzenie popularnych wykładów dla osób starszych i młodzieży szkolnej”. Towarzystwo dysponowało przeznaczonymi na ten cel odpowiednimi materiałami, broszurami, przeźrocami.

Akcja ta nasilała się z roku na rok, przybierając szczególną formę w grudniu podczas tzw. dni przeciwgruźliczych, które przetrwały do dzisiaj (10, 13). Oba te przedsięwzięcia świadczą o dalekosiężnych planach i praktycz-

nej myśli członków Towarzystwa dotrzymujących kroku współczesnym tendencjom w zwalczaniu gruźlicy. Ale opisana praca Towarzystwa na miejscu, w Płocku wyczerpuje jego zapal — Towarzystwo nie rozszerza swej działalności na zewnątrz, w 1927 roku nie figuruje nawet na liście towarzystw należących do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego (związek powstał w 1925 roku jednocząc różne terenowe organizacje przeciwgruźlicze, ujednolicając ich działanie) (19). Nie doszło też do skutku kupno posesji koło szpitala i pobudowanie tam werandy dla chorych; z braku funduszy odstąpiono także od projektu zbudowania półsanatorium na terenie miasta (14, 18).

Towarzystwo prowadziło bardzo ściśle sprawozdawczość (istniał obowiązek zgłaszania gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia). Co kwartał wysyłano sprawozdania do Powiatowego Urzędu Zdrowia. Obejmowały one dane dotyczące liczby podopiecznych, nowych zachorowań, zgonów, liczb skierowań do szpitala i sanatoriów itp. Roczne sprawozdania Zarządu Towarzystwa trafiały zwykle na łamy miejscowej prasy. Wszystkie omawiane przedsięwzięcia cieszyły się uznaniem krytyki prasowej budząc wdzięczność i szacunek.

W latach okupacji nie było w Płocku poradni przeciwgruźliczej, a Szpital Św. Trójcy stał się szpitalem niemieckim. Z chwilą wyzwolenia funkcję społecznych towarzystw do walki z gruźlicą przejęło państwo. W 1945 roku zostaje reaktywowana poradnia przeciwgruźlicza; początkowo mieściła się, jak dawniej, w szpitalu przy ulicy Kościuszki, a następnie w budynku Powiatowego Ośrodka Zdrowia przy ulicy Królewieckiej. Duże zasługi w nowej organizacji lecznictwa położył ówczesny lekarz powiatowy Dr Franciszek Malkiewicz. Pracę rozpoczęto od montażu aparatu rentgenowskiego, spakowanego w skrzyniach i przygotowanego przez Niemców do wywiezienia. Uruchomiono laboratorium przy ulicy Kolegialnej, gdzie badano płwocinę na obecność prątków, wystarano się też o aparaty odmowe. W 1948 roku zamontowano przystawkę małoobrazkową, a w 1960 roku już stacjonarny aparat małoobrazkowy. Rozpoczęto także badania katastralne przy pomocy ambulanсів radiofotograficznych. W ten sposób 4-krotnie przebadano ludność miasta i powiatu.

Do walki z gruźlicą stanęli też płoccy lekarze: Dr Kazimierz Kamiński, Dr Władysław Szymański oraz Dr Władysław Frankowski, który zorganizował drugą, krótko działającą poradnię przeciwgruźliczą Ubezpieczalni Społecznej i na temat gruźlicy zabierał głos na łamach miejscowej prasy (8).

Dr Kazimierz Kamiński (nestor lekarzy płockich, pracujący blisko 50 lat) urodził się w Płocku w 1894 roku, studiował na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończył medycynę w 1929 roku. Specjalizował się w Szpitalu Wolskim i Szpitalu Św. Rocha w Warszawie, następnie pracował w Kowanówku i lecznicy dla płucnych w Obornikach Wielkopolskich.

skich. Do Płocka przybył w 1935 roku i poza przerwą okupacyjną pracuje tu dotychczas. Niezwykle skromny, mimo życiowych klęsk zawsze uśmiechnięty i pogodny, cieszy się wielkim uznaniem i szacunkiem społeczeństwa.

W 1955 roku wydzielono poradnię dziecięcą, którą prowadziła ordynator oddziału dziecięcego Dr Anna Turkiewicz Jabłczyńska (zmarła w 1974 r.). W rok później powstała poradnia gruźlicy pozapłucnej, którą objął i prowadzi dotychczas Dr Jerzy Chwiałkowski, ordynator II oddziału chirurgicznego. Z roku na rok przybywało pacjentów, przyjmowano średnio 100 chorych dziennie, a samych dopełnień odmy bywało powyżej dwudziestu. Rozpoczęto także stosowanie nowo odkrytych leków przeciwprątkowych — Streptomycyny, Hydrazydu, PAS-u. Leczenie stawało się coraz bardziej skuteczne. Nadal stosuje się jednak te same formy organizacyjne walki z gruźlicą co przed wojną, nadając im charakter powszechny, a więc: szczepienia noworodków, masowe badania radiofotograficzne, wizyty środowiskowe, szeroka akcja oświatowa prowadzona w każdej placówce służby zdrowia. Wprowadza się też rehabilitację chorych z resocjalizacją ozdrowieńców.

W 1959 roku zostaje uchwalona przez Sejm PRL ustawa o zwalczaniu gruźlicy — największe osiągnięcie lekarzy i społeczników.

Nowy okres w działalności pionu przeciwgruźliczego nastąpił po przybyciu do Płocka Dr Eugeniusza Mianowskiego. Urodzony w 1908 roku w Moskwie, uczył się w płockiej „Jagiellonce”, a studia lekarskie ukończył na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1936. Specjalizował się w sanatoriach przeciwgruźliczych w Zakopanem i Otwocku. Po przybyciu do Płocka zorganizował pierwszy w tym mieście oddział gruźlicy. Mieścił się on w Szpitalu Zakaźnym (wówczas powiatowym) przy ulicy Misjonarskiej 9 (obecnie Bieruta). Liczył on 40, a następnie 48 łóżek etatowych. W dniu 1.12.1948 roku przeniesiono tu pierwszych 5-ciu chorych z oddziału wewnętrznego. Warunki lokalowe były ciężkie, chorych bardzo dużo, zajmowali oni nawet pomieszczenia gospodarcze na facjacie. Udręką dla personelu stanowiły strome i wąskie schody, utrudniające niesłuchanie transport chorych na noszach, butli z tlenem czy węgla do pieców. Mimo to oddział lśnił czystością i porządkiem. Leczone tu przede wszystkim chorych z krwotokami płucnymi, ropniakami opłucnej, meningitami, zakładano odmy, przepalano zrosty. Tych ostatnich zabiegów wykonał Dr Mianowski około 260. Tu w oddziale kształcili się uczniowie Dr Mianowskiego: Dr Ryszard Roszkowski, były kierownik Wydziału Zdrowia PMRN i pierwszy organizator przychodni przemysłowej na Białej, pracujący nadal w poradni oraz Dr Maria Stępniewska, która została kierownikiem poradni przeciwgruźliczej i funkcję tę pełni nadal. Dr Mianowski położył ogromne zasługi w opanowaniu gruźlicy i wielu płoczan zawdzięcza mu zdrowie i życie.

Wspomnieć należy także o pielęgniarkach i salowych, bez których trudno sobie wyobrazić pracę w szpitalu lub przychodni i uzyskanie osiągnięcia. Najdłużej pracowały pielęgniarki: Jadwiga Smardzewska, Ewa Opalczewska (zmarła w 1978 roku), Irena Jasińska (zmarła w 1975 roku), Stefania Zielińska (zmarła w 1973 roku), Lidia Babuchin (zmarła w 1974 roku), Helena Fabirkiewicz (zmarła w 1974 roku), Antonina Ćwikiewicz, Anna Pyżyńska, Ewa Grycan, Eugenia Stiens, Helena Strzegowska, laborantki: Emilia Pilewska, Róża Warmińska, Irena Majewska, Irena Kozakiewicz, rejestratorki: Walentyna Sztyma, Jadwiga Dyśkiewicz, salowe: Czesława Adamczyk (zmarła w 1977 roku), Helena Kostewicz, Zofia Fuzowa, Genowefa Bartkowska, Julianna Chabowska. Był to personel zdyscyplinowany i niesłuchanie ofiarny w pracy dla chorych.

W 1968 roku zmarł przedwcześnie Dr Mianowski, stanowisko ordynatora objął w drodze konkursu Dr Sławomir Werens.

27 lutego w 1969 roku zaczął się następny jaśniejszy okres w historii płockiej ftyzjatrii: nastąpiło przeniesienie się oddziału do nowego szpitala na Winiarach. Znakomite warunki lokalowe oraz uzyskanie odpowiedniego sprzętu pozwoliły znacznie rozszerzyć możliwości diagnostyczne: zaczęto wykonywać rutynowo bronchoskopię, bronchografię, spirometrię, badania alergologiczne i bioptyczne, w pracowni bakteriologicznej posiewy i oznaczenie lekooporności prątków. Nawiązano także współpracę z III oddziałem chirurgicznym (ordynator Dr hab. med. Antoni Jonecko), gdzie wykonywano już pierwsze w Płocku operacje na tkance płucnej. Oddział stał się więc placówką nowoczesną o szerokich możliwościach diagnostyczno-terapeutycznych. Zaczęto leczyć także inne poza gruźlicą choroby układu oddechowego. Nastąpiła zmiana profilu oddziału, który stał się obecnie oddziałem pneumonologicznym. W nowych warunkach specjalizują się lekarze: Stanisława Popławska, Natalia Kulikowska, Barbara Górecka, Jerzy Skrobacz, Janusz Szybowski. Środowisko płockie staje się terenem badań epidemiologicznych nad występowaniem chorób układu oddechowego. Ukazało się już kilka publikacji, których współautorami są lekarze płocky.

Wspomnieć należy także o nadzorze specjalistycznym (konsultanci wojewódzcy), który odgrywał doniosłą rolę w trudnych latach zwalczania gruźlicy. Konsultantami byli kolejno: Dr med. Jan Stopczyk (później profesor), Dr med. Wiwa Jaroszewicz (później profesor), oraz Dr med. Jadwiga Lange. Dyrektorami Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Warszawie, sprawującej nadzór specjalistyczny nad oddziałem i poradnią „G” byli kolejno: Dr med. Maria Garmata, Dr med. Jadwiga Meissner oraz Dr Kazimierz Heryng. Ważną rolę w leczeniu gruźlicy spełniał także oddział torakochirurgiczny Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego w Otwocku. Ordynator tego oddziału Dr med. Ada Birecka konsultowała

i operowała wielu chorych. Zaangażowanie, życzliwość i pomoc wyżej wymienionych osób przyczyniły się walcie do opanowania gruźlicy na terenie Płocka i powiatu.

W roku 1975 na skutek reformy administracyjnej Płock stał się stolicą województwa. Szpital na Winiarach uzyskał rangę szpitala wojewódzkiego, powstała też Wojewódzka Przychodnia Gruźlicy i Chorób Płuc. Rosną więc wymagania i odpowiedzialność wobec nowych zadań.

Podsumowując działalność pionu przeciwgruźliczego należy stwierdzić, że efektem tej działalności stał się systematyczny spadek wszystkich wskaźników charakteryzujących sytuację epidemiologiczną gruźlicy. Zmniejszyła się zachorowalność, spadła liczba chrońników, zanikły zachorowania w wieku dziecięcym, a jako przyczyna zgonu gruźlicą zeszła na dalsze miejsce — przestała być chorobą społeczną. Najlepiej uwidaczniają to tabele chorobowości i zachorowalności.

**Chorobowość z powodu gruźlicy płuc
(wskaźnik na 100 tys. ludności)**

Lp.	Wyszczególnienie	1968	1970	1972	1974	1975	1976	1977
1.	Polska	538,0	489,3	390,2	236,7	182,6	172,0	167,1
2.	Woj. warszawskie	720,1	631,3	589,3	253,6	—	—	—
3.	Woj. płockie	—	—	—	—	159,7	148,0	144,6
4.	Płock	527,2	478,0	296,7	176,1	138,1	122,2	135,7

**Zachorowalność na gruźlicę płuc
(wskaźnik na 100 tys. ludności)**

Lp.	Wyszczególnienie	1968	1970	1972	1974	1975	1976	1977
1.	Polska	123,0	128,0	107,9	77,9	73,6	73,0	77,2
2.	Woj. warszawskie	155,9	145,0	101,1	78,6	—	—	—
3.	Woj. płockie	—	—	—	—	69,4	61,2	73,7
4.	Płock	150,6	163,4	98,7	80,6	61,9	51,2	76,1

Wskaźniki powyższe chlubnie świadczą o pracy płockiego pionu przeciwgruźliczego. Notowane tempo spadku zachorowań pozwala przypuszczać, że w najbliższym 20-leciu opanowany zostanie w pełni także problem gruźlicy dorosłych.

Tak pokrótce przedstawiają się dzieje 60-letnich zmagania płockiego pionu ftyzjatrycznego w walce z gruźlicą, wydaje się, że dzieje te uchroniono od zapomnienia.

P I S M I E N N I C T W O

1. Dziennik Płocki 1922, 29
2. Dziennik Płocki 1923, 28
3. Dziennik Płocki 1923, 61
4. Dziennik Płocki 1923, 253
5. Dziennik Płocki 1927, 48
6. Garlej T. Lekarze płocki w walce o upowszechnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej. Notatki Płockie 1/65/1972
7. Głos Mazowiecki 1937, 22
8. Jedność Mazowiecka 1948, 63
9. Kalendarz Towarzystwa Przeciwgruźliczego W-wa 1918.
10. Kurier Mazowiecki 1937, 22
11. Kurier Mazowiecki 1936, 12
12. Kurier Płocki 1918, 154
13. Kurier Płocki 1919, 224
14. Kurier Płocki 1919, 231
15. Kurier Płocki 1922, 274
16. Państw. Arch. Woj. w Płocku, akta m. Płocka o ochronkach, przytułkach, zakładach dobroczynnych sygn. 24147.
17. Państw. Arch. Woj. w Płocku, akta m. Płocka Wydział Zdrowia Publicznego sygn. 25627.
18. Państw. Arch. Woj. w Płocku, akta m. Płocka Wydział Zdrowia Publicznego sygn. 25627.
19. Polski Związek Przeciwgruźliczy. Dwa lata działalności W-wa, 1928.
20. Telatycki M. Ftyzjatria PZWL W-wa 1956.
21. Wroczyński C. Walka z gruźlicą na ziemiach polskich. Zdrowie 1926, 11, 581.